



18 czerwca 2013 r. uczniowie naszej szkoły wyruszyli na wycieczkę turystyczno-krajoznawczą. Po kilku godzinach dość męczącej podróży dotarliśmy w okolice Chęcin, w województwie świętokrzyskim, gdzie mieliśmy okazję podziwiać wapienną Jaskinię "Raj" o niezwyklej rzeźbie krasowej. Bogata szata naciekowa jaskini nie była jedyną atrakcją tego obiektu. Ważny element stanowiła również wystawa muzealna, przedstawiająca geologię i znaleziska archeologiczne, będące dowodem na zamieszkiwanie jaskini przez neandertalczyków. Następnie udaliśmy się w dalszą podróż autokarem i wieczorem dotarliśmy Średniej Wsi, która była miejscem naszego zakwaterowania.

Drugi dzień poświęcony był przede wszystkim na wędrowkę po górach. Najpierw jednak, po śniadaniu przejechaliśmy Dużą Obwodnicą Bieszczadzką na cmentarz wojskowy oraz mieliśmy okazję zobaczyć skansen bieszczadzkich kolei wąskotorowych. Następnie wraz z przewodnikiem, panem Antonim Antoszem udaliśmy się w kierunku najwyższych bieszczadzkich szczytów. Naszym celem okazała się Połonina Wetlińska. Wędrując przemierzaliśmy poszczególne piętra roślinne w Bieszczadach. Pierwszy odcinek trasy prowadził przez lasy bukowe, aż do Chatki Puchatka, najwyżej położonego schroniska. Na następnym odcinku podziwialiśmy piękno typowych bieszczadzkich połonin, a nasze wrażenia potęgowała niezwykle sprzyjająca aura.. Po kilkugodzinnej wędrowce górskimi szczytami wróciliśmy opalení, a niektórzy nawet spiecheni do pensjonatu.

{phocagallery

view=category|categoryid=47|limitstart=0|limitcount=5|enableswitch=1|detail=3|displaydetail=0|displaydownload=0|displayname=0}

Zwiedzanie Lwowa było atrakcją dnia trzeciego. Od razu dało się zauważyć specyfikę tego miasta. Jak zauważył przewodnik, we Lwowie parking jest tam, gdzie zaparkujesz samochód (nawet na środku ulicy), przejście dla pieszych jest tam, gdzie przechodzisz przez ulicę, a na skrzyżowaniu pierwszeństwo ma większy, mimo że sygnalizacja świetlna funkcjonuje bez zarzutów. Nie ukrywaliśmy, że wzbudziło to nasze rozbawienie. Zwiedzanie miasta zaczęliśmy od Cmentarza Łyczakowskiego i Cmentarza Orląt Lwowskich. Byliśmy przy grobie Marii Konopnickiej, Gabrieli Zapolskiej oraz Aleksandra Małachowskiego. Zwiedziliśmy także Kościół Św. Jura, Katedrę Łacińską i Ormiańską, rynek oraz Kościół Dominikanów. W późniejszym czasie każdy z nas już we własnym zakresie miał okazję poznać urok tego pięknego, choć zaniedbanego miasta. Mimo drobnych problemów na granicy, udało nam się ją szczęśliwie przekroczyć. Była to niewątpliwie lekcja historii, bowiem my, w przeciwieństwie do naszych opiekunów, nie spotkaliśmy się z taką sytuacją na granicy, gdzie ma miejsce drobiazgowa kontrola paszportów i trzeba bezwzględnie podporządkować się funkcjonariuszom granicznym.

{phocagallery

view=category|categoryid=48|limitstart=0|limitcount=5|enableswitch=1|detail=3|displaydetail=0|displaydownload=0|displayname=0}

Czwarty dzień rozpoczął się od rejsu statkiem po Jeziorze Solińskim. Inną perspektywę tego miejsca ukazał położony niedaleko punkt widokowy. Następnie pojechaliśmy podziwiać największą w Polsce zaporę zbudowaną na Sanie w latach sześćdziesiątych. Zwiedziliśmy również Ogród Biblijny Caritas w Myczkowcach prezentujący w sposób obrazowy sceny zaczerpnięte z Pisma Świętego oraz Park Świątyni Miniaturowych. W międzyczasie mieliśmy możliwość napicia się wody z cudownego źródła w Zwierzyniu. Wieczorem przy ognisku gawędziliśmy zającąc pieczone kielbaski.

Zwiedzanie Sandomierza ostatniego dnia zaczęliśmy od lessowego Wąwozu Królowej Jadwigi po czym mijając miejsce związane z serialowym Ojcem Mateuszem dotarliśmy na Bramę Opatowską, z której podziwialiśmy panoramę miasta. Zajrzeliśmy także do zabytkowego kościoła św. Jakuba, wyróżniającego się na tle innych świątyn dominikańskich niezwykle architekturą. Zwiedzanie miasta zakończyliśmy przejściem Podziemną Trasą Turystyczną. Kto chciał mógł zakupić pamiątki Ziemi Sandomierskiej, która słynie przede wszystkim z krzemienia pasiastego.

W imieniu wszystkich uczniów składamy serdeczne podziękowania opiekunom: prof. Jolancie Okoniewskiej, prof. Joasi Szymkowiak, prof. Sylwii Twardowskiej, oraz kierownikowi wycieczki prof. Szymonowi Woźniakowi. Ponadto jesteśmy wdzięczni kierowcom, panu Mirkowi i Januszowi dzięki którym nasza grupa dotarła bezpiecznie na miejsce.

Autor: Agata Węczkowska (2C)

środa, 10 lipca 2013 08:00 - Poprawiony czwartek, 11 lipca 2013 23:58

Dziękujemy!;)

Zachęcamy do obejrzenia zdjęć z naszej wycieczki ([Bieszczady](#) i [Lwów](#)).